



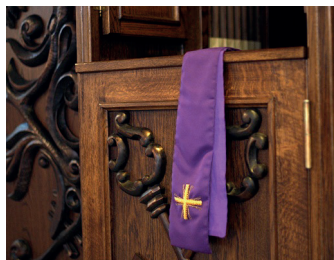
epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 324 • Piąta Niedziela Wielkiego Postu • 7 Kwietnia 2019 r.

➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (8, 1-11)

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?” Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?” A ona odrzekła: „Nikt, Panie!” Rzekł do niej Jezus: „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”



CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 43,16-21;

Ps 126,1-2,4-6;

FLP 3,8-14;

J 12,13;

J 8,1-11



Ks. Marian Rowicki

Kobietę, którą ukazuje dzisiejsza ewangelia, grzech przyprowadza do Jezusa, źródła łaski przebaczenia. Jest ona obrazem Kościoła i każdego z nas. Nikt z nas nie jest wolny od grzechu. Pan Jezus przychodzi spotkać nas w naszej grzeszności, by obciążyć się naszym grzechem i uśmiercić go w swoim ciele na krzyżu. Jak cudownie jest usłyszeć - „I Ja ciebie nie potępiam”. Wiemy, że wkraczamy w nowe życie dziecięstwa Bożego.

Grzech jest grzechem



Słowa z dzisiejszej Ewangelii, mam takie wrażenie, słyszymy jakby coraz częściej w życiu publicznym. Gdy próbujemy grzech nazwać grzechem, nagle odzywają się głosy i to z różnych środowisk, „kto bez grzechu niech rzuci kamieniem”. I nie jest ważne, że żadnych kamieni nie trzymamy w rękach. I to modne w ostatnim czasie określenie - mowa nienawiści. Próby przeciwstawiania się gender, LGBT czy innym liberalnym wymysłom są, zdaniem wielu, nienawistne i świadczą o małostkowości protestujących. Nawet zdeklarowani chrześcijanie pozwalają swoim dzieciom na uczestniczenie w spotkaniach z działaczami tych organizacji. Ale nie oceniamy, może chodzi tylko o poznanie wroga. To oczywiście żarcik.

„Kto z was bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Czyli co? Grzechu już nie można nazwać grzechem, bo przecież wszyscy jesteśmy grzesznikami. Smutną prawdą jest, że za dużo w nas skłonności do potępiania, oceniania, karania - oczywiście innych. Nasze własne grzechy zawsze są mniejsze, nieistotne i mają swoje usprawiedliwienie. Za to inni -

to dopiero grzesznicy! I efekt jest prosty i widoczny nawet w mediach. Politycy, sami żyjący w związku z kolejną już żoną - ostro potępiają związki partnerskie. Inni potrafią nawet precyzyjnie wyliczyć i ogłosić, kto i za co powinien być ekskomunikowany. Ręce pełne kamieni - czy jednak na pewno czyste sumienia? Tu już można mieć wątpliwości i dotyczy to również mnie samej - jakoś łatwo przychodzi mi negatywne ocenianie innych. A więc czy pisząc to, jestem przekonująca?

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam Jezusa zwycięskiego. Jezus znał prawdziwy cel nauczycieli religijnych. Chcieli postawić Go w niezręcznej sytuacji. Jakakolwiek będzie Jego reakcja, będą mogli postawić jakiś zarzut. Jeśli nie przyłączy się do oskarżenia kobiety, oskarżą Go o obalanie Prawa Bożego. Jeśli rzuci kamieniem w tę kobietę, oskarżą Go o łamanie prawa rzymskiego, bo Rzymianie zakazują Judejczykom wykonywania kary śmierci. A Jezus zaczął pisać palcem po piasku. Nie wiemy, co pisał, ale wiemy, jaka była reakcja tłumu na te słowa. Odeszli jeden po drugim i nikt nie podniósł kamienia. Zwycięstwo Jezusa było też zwycięstwem kobiety.

Ona skorzystała z Jego przebaczenia. Ale to przebaczenie wymagało zmiany życia. Jezus domaga się postanowienia poprawy: Idź, a od tej chwili już nie grzesz!, czyli nie tak, jak tego chcą liberalne środowiska, które chciałyby chrześcijaństwo sprowadzić do bycia miłym, a zamiast wymagającego „od tej chwili już nie grzesz”, zdają się wypowiadać lekkomyślnie: „idź i grzesz sobie dalej!”

Potępiamy zło, nazywamy je po imieniu, ale nie bierzmy do ręki kamienia, aby samemu wymierzać sprawiedliwość. Pomyślnie o tym, co o nas dałoby się napisać na piasku? A tak na pełnym marginesie - kobieta została złapana na cudzołóstwie. Na gorącym uczynku, więc sama nie była. Dlaczego więc tylko ją chciano karać?

Dzisiaj mamy możliwość stanąć przed Jezusem. Naszym grzechem cudzołóstwa jest niewierność swojemu Bogu. Z tej niewierności biorą swój początek inne grzechy. Wyznajmy przed Jezusem swój grzech i usłyszmy Jego słowa przepelnione dobrocią i łagodnością. „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Nowa adhortacja papieża

Pierwsze słowa, które pragnę skierować do każdego z młodych chrześcijan, brzmią: **On żyje i chce, abyś żył!** - pisze papież Franciszek w zaprezentowanej w Watykanie posynodalnej adhortacji apostolskiej na temat młodzieży „Christus vivit”. Synod odbył się w ubiegłym roku, jednak papież dopiero w tym tygodniu ukończył tekst swojej adhortacji. Cały dokument można bezpłatnie pobrać z Internetu. Zapraszamy rodziców, wychowawców i młodych ludzi do lektury tekstu.

Śmierć całego miasta

Rocznie w Polsce od alkoholu umiera małe miasteczko - 12 tys. osób, a ograniczenie punktów sprzedaży na poziomie samorządowym okazało się porażką. To musi być egzekwowane na poziomie rządu i parlamentu – przekonują specjaliści. Polacy będą żyć coraz krócej właśnie z powodu wzrostu spożycia alkoholu, który już dziś jest jedną z trzech najważniejszych przyczyn przedwczesnej śmierci. W polskich środkach masowego przekazu emitowanych jest 2500 godzin reklamy alkoholu rocznie. W latach 50. Polacy pili 3 litry czystego alkoholu na głowę, a obecnie ok. 11 litrów.

Przeciw LGBT+

„Mając na uwadze dobro dzieci i młodzieży, rodzin i społeczności zwracamy się o wycofanie Deklaracji Warszawska Polityka Miejska na rzecz Społeczności i podobnych dokumentów w innych miastach” – piszą członkowie Parlamentarnego Zespołu na Rzecz Polityki i Kultury Prorodzinnej w opublikowanym dziś stanowisku. Przekonują, że deklaracja wprowadzona została bez konsultacji społecznych i pod pozorem przeciwdziałania dyskryminacji, faworyzuje środowiska LGBT, dyskryminując innych. W swoim stanowisku Zespół wyraża solidarność z rodzicami, nauczycielami, wychowawcami oraz młodzieżą zaniepokojonymi przyjętą w Warszawie deklaracją.

Ochrona dzieci

O tym, jak systemowo chronić dzieci i młodzież w ramach metropolii warszawskiej dyskutowano podczas spotkania odpowiedzialnych za duszpasterstwo i katechizację w archidiecezji warszawskiej oraz diecezjach warszawsko-praskiej i plockiej. Szkolenie poprowadził w Warszawie o. dr Adam Żak SJ, koordynator Episkopatu Polski ds. ochrony dzieci i młodzieży. Każda z trzech diecezji pracowała już wcześniej obowiązujący kodeks właściwych praktyk w zakresie ochrony dzieci i młodzieży, teraz rozważano, jakie należy podjąć następne kroki, by zapobieganie nadużyciom miało charakter systemowy.

PODRÓŻ DO ŹRÓDEŁ CHRZEŚCJAŃSTWA - ŚLADAMI JEZUSA

Odwaga promienia słońca i silne powiewy wiatru towarzyszyły wyprawie na wystawę, na którą grupa Parafian wybrała się w ubiegły wtorek na zaproszenie ks. Pawła do Świątyni Opatrzności Bożej. Dla części z nas było to odnowienie wspomnień z przeżytych wcześniej pielgrzymek do Ziemi Świętej, a dla pozostałych przedsmak podróży, którą mieli rozpocząć kolejnego dnia...

Wybierając się na wystawę multimedialną „Śladami Jezusa” nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę, że w jednej chwili przeniesiemy się w czasie do wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. W Wilanowie staliśmy się świadkami ostatnich trzech dni z życia Pana Jezusa, które są wpisane w życie każdego z nas, przez chrzest. Idąc śladami za Jezusem przeżywaliśmy zdarzenia z Wieczernika – w którym właśnie skończyła się Ostatnia Wieczerza, przeszliśmy przez ogród Getsemani, stanęliśmy u stóp Golgoty, poznając historię narzędzi Męki Pańskiej, Bożego Grobu, po czym znaleźliśmy się w sali pogrzebowej, by poznać sposób pochówku Jezusa i fenomen Całunu Turyńskiego oraz chust z Oviedo i Manoppello. Potem prześledziliśmy rozwój chrześcijaństwa przedstawiony w formie widowiska świetlnego. Na koniec wróciliśmy do Wieczernika, by usłyszeć wezwanie „Idźcie na cały świat i głosić Ewangelię” (Mk 16,15).

Do Ziemi Świętej pielgrzymowało wielu Polaków. Jednym z pierwszych był rycerz Jaksa z rodu Gryfitów, który w XII w. ufundował w Miechowie kościół i klasztor

Grobu Bożego. Po nim byli kolejni, a wśród nich J. Słowacki oraz najbardziej znany polski pielgrzym święty papież Jan Paweł II. Każdy z nich niezależnie od tego, czy był znany, czy nie zostawiał tam część siebie i wracał do Ojczyzny ubogaczony duchowo. Podobnie i my. Mimo iż nasza podróż nie trwała zbyt długo, to skutecznie poruszyła nie tylko nasze umysły, ale i dotknęła serc. Przez niecałą godzinę byliśmy nie tylko tysiące lat, ale i tysiące kilometrów od naszej doczesności. Mogliśmy ponownie przeżyć wydarzenia, które zmieniły historię świata, przybliżyć się do Pana Jezusa i udzielić osobistej odpowiedzi na pytanie: jaka jest moja rola w tej opowieści?

Wizytę zakończyliśmy udając się na krótką modlitwę do Świątyni Opatrzności Bożej połączoną z przejściem wśród relikwii świętych Patronów naszej Ojczyzny.

Dzisiejsza podróż śladami Jezusa zbudowała duchowo naszą Wspólnotę na kolejne dni wielkopostnego rozważania męki i śmierci Pana Jezusa. Oby to umocnienie trwało do brzasku wielkanocnego poranka!

Wystawa będzie czynna do 9 czerwca 2019 r.

Parafianka



POMAGAMY ...

Nauczycielka, osoby uczące się w podstawówce, student medycyny, licealiści, budowlaniec, specjalista od PR, aktorka, informatyk, pracownik biurowy - co tych ludzi łączy? Postanowili pomóc potrzebującym, poświęcili ubogim ok. 3 godziny soboty. Niekiedy się zastanawiamy, czy powinniśmy pomagać? Odpowiedź jest - tak, ale pomagać trzeba mądrze. Gdy pracowałem w Częstochowie przy fundacji św. Barnaby, nauczyłem się, że nie można dawać ludziom na ulicy czy pod kościołem pieniędzy, bo na tej ulicy zostaną. To jak pomagać? Dobrze jest poznać osobę, której się pomaga, by nie okazało się, że pomagamy w trwaniu w uzależnieniu np. od alkoholu, narkotyków albo wspomagam mafię rozwołując ludzi po mieście, by żebrali. Po to, by nie zostać oszukanym przez wyludzaczy. Można wspomóc jakąś organizację, która niesie pomoc profesjonalnie, można dać jedzenie, z wykupywaniem lekarstw trzeba być bardzo ostrożnym bo mogą mieć działanie narkotyczne. Albo można jak pewne małżeństwo, Jacek, Michał, Julia, Damian, Agnieszka, Ala, Sylwia, Czarek, Julia, Kamil, Kornel, Tymon, Kamil i Oliwia włączyć się w wolontariat Caritasu i zbierać w markiecie artykuły spożywcze z długą datą przydatności. Dzięki ich zaangażowaniu oraz ofiarności ludzi udało się zebrać dla potrzebujących 350 kg żywności. Głównie dobrzy ludzie dawali mąkę, cukier, ryż, kaszę, konserwy, makarony, oleje. Pozyskane dary będą przekazane naszym potrzebującym parafianom, których poznaliśmy podczas wizyty duszpasterskiej. Jeśli coś zostanie, wspomóżemy także Dom Samotnej Matki w Chilickach. Bóg zapłać wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję, bo pomagać trzeba, ale mądrze. Kilka refleksji wolontariuszy...

„Doświadczenie zbiórki stawania w sytuacji niedostatku, wielokrotne zapraszanie do ofiarowania jedzenia w imieniu potrzebujących było dla mnie ćwiczeniem w pokorze, cieszę się, że mogłam tam być, by odczuć, ile trzeba się na stać, by dotrzeć z prośbą do ludzkiego serca!

I dziękuję za wolontariuszkę, którą mogłam poznać i bliżej porozmawiać.”

Agnieszka

„Dla mnie tego typu akcja była okazją do pokonywania własnych barier, wyjścia ze strefy komfortu, ale też możliwością poznania wartościowych, zaangażowanych ludzi z mojej parafii. Nie jest łatwo stać 2 godziny i zagadywać, zachęcać do pomocy, a zwłaszcza, że reakcje bywają różne. Na szczęście dużo więcej było tych pozytywnych. I to bardzo cieszyło. Warto czasem coś „stracić”: czas i piękne sobotnie popołudnie, zmienić „swoje” plany. I nie chodzi tylko o to, żeby poczuć się lepiej, bo się coś zrobiło dla kogoś bezinteresownie. „Wiara bez uczynków jest bezowocna”. Zachęcam do angażowania się, do „zejścia z kanapy” i przekonania się na własnej skórze, ile można dostać w zamian”

Sylwia

„Jestem Julka na co dzień chodzę do jednego z warszawskich liceów. Brałam udział w zbiórce, bo uwielbiam pomagać osobom, które niestety nie mają w życiu szczęścia. Podczas akcji czas mijał mi bardzo szybko, ludzie byli bardzo hojni i życzliwi. Najbardziej zaskoczył mnie pan na wózku inwalidzkim bez jednej nogi, który zostawił siatkę rzeczy, a sobie kupił zwykłą kajzerkę oraz rodzina, która zrobiła dla nas zakupy na 170 zł. Tacy ludzie mają naprawdę duże serce”.

Julka

„Spotkałem się z dużą życzliwością, nie miałem żadnych problemów. Pierwszy raz brałem udział w zbiórce i nie żałuję. Na początku miałem wątpliwości, czy podołam. Dochodzące z linii kas pytanie kupujących, czy dany artykuł nadaje się, by komuś poprawić przeżycie najważniejszych świąt sprawiły, że inni przynosili dany produkt. Panu Bogu niech będą dzięki za wszystkich, z którymi tam byłam i których tam stałem. Niech im Pan Bóg błogosławi”.

Jacek



Julia, Kamil, Kornel (8lat) i Tymon (7lat) całą rodziną braliśmy udział w zbiórce żywności Caritasu zorganizowanej w sklepie Biedronka na Wilanowie. Spotkaliśmy różne osoby: młodzież, seniorów, pracowników fizycznych, obcokrajowców, rodziny z dziećmi, małżeństwa. Widzieliśmy często nie tylko, kto przychodzi, ale i jakim samochodem podjeżdża. Niestety nie było zależności między zasobnym portfelem a zasobnym sercem. Były osoby ubogie lub też młodzież, która była otwarta na przekazanie żywności, a zdażały się również takie, które niezależnie od statusu materialnego po prostu nie pomagały, a nawet potrafiły otwarcie powiedzieć, że nie są zainteresowani lub nie chcą pomóc”.

Julia, Kamil, Kornel, Tymon

„Cieszę się że mogłam wziąć udział w zbiórce żywności i chociaż trochę pomóc innym. Dzięki temu wydarzeniu uświadomiłam sobie, że ludzie są naprawdę dobrzy. Naprawdę chcą pomagać. Nieważne czy przekazali kilka produktów czy jeden. Pomogli i to jest najważniejsze i niezwykle cenne w dzisiejszych czasach”

Oliwia

PARAFIALNA PORADNIA RODZINNA

Od kwietnia w naszej parafii działa Poradnia Rodzinna. Poradnia prowadzona jest przez doradcę życia rodzinnego oraz nauczyciela metody naturalnego rozpoznawania płodności Panią Katarzynę Segeth-Boniecką. Pani Katarzyna jest żoną i matką trzech córeczek. Zawodowo jest pracownikiem naukowo – dydaktycznym wyższej uczelni.

Do poradni życia rodzinnego zapraszamy narzeczone i małżonków chcących zapoznać się z metodą naturalnego planowania rodziny. Konsultacje kierujemy także do małżonków potrzebujących pomocy w przypadku pojawiających się pytań, budzących niepokój problemów związanych z płodnością oraz innych trudności małżeńskich. W sytuacjach szczególnych służymy wsparciem w znalezieniu odpowiednich jednostek specjalistycznych.

Poradnia będzie czynna w poniedziałki w godz. od 19:30 do 21:00 w domu parafialnym.

Na spotkania w Poradni prosimy się umawiać pod numerem tel. 604-945-631 od poniedziałku do piątku od godz. 10.00-12.00.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **07.04** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu; - 17.30 Gorzkie Żale.
2. **12.04** - piątek, po Mszy św. wieczornej Droga Krzyżowa ulicami naszej miejscowości. Proszę by zabrać ze sobą Krzyż. Rozważania poświęcone będą kapłaństwu, czytać będą nasi lektorzy.
3. **13.04** - sobota, o g. 18.00 modlimy się w intencji KZR.
4. **14.07** - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej, błogosławieństwo palm na początku Mszy św.; - przy kościele odbędzie się świąteczny jarmark.

Warsztaty ze św. Józefem rzemieślnikiem

Warsztaty odbędą się 14 kwietnia po Mszy o 10:30 w salce nad zakrystią. Akcja jest skierowana głównie do tatusiów z synami, ale zapraszamy wszystkich. Będziemy pracować w drewnie przy pomocy piły, młotka, gwoździ, wkrętów i śrubokręta. Będziemy świetnie się bawić przy wspólnym budowaniu domków dla ptaków, a przez to umocnimy więź między ojcami i synami.

Zapraszamy

<https://www.youtube.com/watch?v=loj85rPVy0Y>
https://www.youtube.com/watch?v=un88Sk_IMPM

WARSZTATOWO

W niedzielę 14.04.2019r.
 po Mszy na 10.30
 w salce nad zakrystią
 organizowane będą zajęcia
 artystyczne dla dzieci.
 „WIELKANOCNE DEKORACJE”
 11.30 - 13.00



Serdecznie zapraszamy!



MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
 10.30 - Msza święta dla dzieci,
 (wrzesień - czerwiec)
 12.00
 18.00

Dni powszednie

8.00
 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
 przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa wielkopostne:

DROGA KRZYŻOWA

po Mszy św. o godzinie 18.00

GORZKIE ŻALE

w niedzielę o godzinie 17.300

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
 w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
 05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
 prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
 (do ściągnięcia wszystkie poprzednie
 numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
 złożone do koszyka**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo
 modyfikacji tekstów